

Ks. dr hab. Dominik Zamiatała, prof. UKSW
ul. Poborzańska 27
03-368 Warszawa

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Grzegorza Jasiaka pt.: *Władze państwowe wobec Kościoła rzymskokatolickiego w mieście Radomiu i powiecie radomskim w latach 1945-1975*, napisanej na Seminarium z Historii XIX w. i najnowszej Kościoła na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Bogdana Stanaszka, Kraków 2016, ss. 482.

Po drugiej wojnie światowej Polska stała się areną rywalizacji między Kościołem katolickim (mocno od tysiąclecia wrosniętym w dzieje polskiego narodu), a komunistyczną władzą (narzuconą temu narodowi odgórnie przez włodarza na Kremlu Józefa Stalina), o rząd dusz. Ta rywalizacja nie była równa. Komuniści w tej walce mieli za sobą struktury władzy wszystkich szczebli, sądownictwo, propagandę oraz policję polityczną. Kościół mógł im przeciwstawić jedynie ambonę oraz apostołską gorliwość duchowieństwa i laikatu. Taktyka działań wobec Kościoła była ustalana na najwyższych szczeblach władzy komunistycznej, a następnie realizowana przez wszystkie podległe im podmioty, tak na szczeblu ogólnopolskim jak i lokalnym. Jednak od tych ostatnich w głównej mierze zależał sukces tej polityki wobec Kościoła. Podobne były, w odpowiedzi na działania władz państwowych, posunięcia Kościoła. Na szczeblu centralnym czyli na forum episkopatu podejmowano kluczowe decyzje, które następnie starano się realizować w poszczególnych diecezjach, dekanatach i parafiach. Po upadku komunizmu w 1989 roku problematyka ta stała się też przedmiotem dociekań różnych dziedzin nauki historii, politologii, prawa, socjologii i innych. Najdalej posunięte w tej kwestii są badania historyków, dzięki czemu pojawiło się już sporo na ten temat różnego rodzaju publikacji i opracowań. Jednak w przeważającej mierze dotyczą one spraw ogólnopolskich, wojewódzkich czy diecezjalnych. Mało jest jeszcze opracowań ukazujących tę problematykę na szczeblu lokalnym – miejskim lub powiatowym. Dlatego praca mgr. Grzegorza Jasiaka pt.: *Władze państwowe wobec Kościoła rzymskokatolickiego w mieście Radomiu i powiecie radomskim w latach 1945-1975*, wnosi niewątpliwie wkład w wypełnienie tej luki poznawczej w polskiej historiografii.

Założonym przez Autora celem pracy jest ukazanie polityki władz państwowych wobec Kościoła katolickiego w Radomiu i powiecie radomskim i danie odpowiedzi na postawione w pracy pytania badawcze: które ze struktur władz państwowych były odpowiedzialne za kształt działań podjętych wobec Kościoła powiecie radomskim?, jakie działania na płaszczyźnie personalnej i administracyjnej władze państwowe podejmowały względem Kościoła?, jakie były efekty działań, jakie zostały podjęte wobec Kościoła? Oraz w jaki sposób hierarchia kościelna i duchowieństwo reagowały na decyzje władz państwowych? Są to ważne zamierzenia badawcze, problematyki ciekawej i jeszcze nie do końca rozpracowanej. Zagadnienia badawcze Autor nakreślił w planie pracy. Objął w nim kwestie dotyczące specyfiki terytorium, władzy lokalnej realizującej politykę państwa wobec Kościoła, organizacji struktur kościelnych na omawianym terenie, próby dezintegracji tamtejszego duchowieństwa, represji jakie były stosowane wobec kościoła, sprawy przejęcia organizacji „Caritas”, zaboru majątku

kościelnego, represji podatkowych. Ważnym przedmiotem badań są również zagadnienia dotyczące utrudnień stawianych duchowieństwu w wypełnianiu misji duszpasterskiej, np. w tworzeniu nowych parafii, budownictwie sakralnym, obsadzie stanowisk parafialnych, sprawowaniu kultu publicznego (procesje Bożego Ciała, peregrynacje obrazu MB, uroczystości millenijnych), katechizacji szkolnej i poza szkolnej.

Te wyżej wymienione przedsięwzięcia badawcze zostały przez Autora w rzetelnie zrealizowane. Powstała dobra wyczerpująca dysertacja w oparciu o obszerny materiał faktograficzny. Słusznym i godnym pochwały jest założenie Autora, ukazania działań władz państwowych w Radomiu i powiecie radomskim wobec lokalnego Kościoła w kontekście wydarzeń społeczno-politycznych zarówno całego kraju jak i diecezji sandomierskiej. Zawarte w dysertacji ramy chronologiczne nie budzą zastrzeżeń.

Bibliografia i metoda pracy

W swojej pracy doktorskiej mgr Grzegorz Jasiak oparł się na materiałach źródłowych zgromadzonych w archiwach kościelnych i państwowych. W pierwszej kolejności Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, Archiwum Państwowym w Kielcach, Archiwum Państwowym w Radomiu, Archiwach Parafialnych (pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Radomiu; pw. Teresy od Dzieciątka Jezus). Materiał archiwalny został poszerzony o liczne źródła drukowane.

W zbiorze drugim liczącym 17 stron, Autor przedstawił opracowania, jakie wykorzystał w napisaniu swojej dysertacji doktorskiej. Bibliografia jest bogata i zasadniczo została ujęta dobrze.

Przedstawiony przez Autora wstęp w pracy spełnia wymogi stawiane tego typu pracom naukowym. Jest merytoryczny i logiczny, prezentuje cel rozprawy i jej zakres, metodę. Omawia dotychczasową literaturę przedmiotu, bazę źródłową oraz ważniejsze opracowania, uzasadnia konstrukcję dzieła i jego treść. Zakończenie pracy jest dobrze ujęte. Autor zaprezentował w nim ciekawe wnioski i spostrzeżenia. Styl pisarski nie budzi zastrzeżeń, jest jasny, przejrzysty, wiążący logicznie występujące po sobie fakty w całości. Treść czyta się z łatwością i zrozumiale. Występują natomiast, co prawda rzadko, pominięcia znaków przestankowych oraz drobne potknięcia stylistyczne. Przypisy są zrobione prawidłowo. Autor opanował technikę pisania pracy naukowej.

Układ i konstrukcja pracy

Recenzowana dysertacja doktorska została ujęta problemowo i składa się z siedmiu rozdziałów, w których mgr Grzegorz Jasiak zaprezentował analizę zgromadzonego przez siebie materiału źródłowego oraz zebranych opracowań. Pierwszy rozdział pt.: „Miasto i powiat radomski oraz władze zajmujące się Kościołem” ma charakter wprowadzający w problematykę pracy. Autor omówił w nim w rzeczowo i syntetycznie kwestie dotyczące terytorium badanego zagadnienia i zmiany jakie w nim zachodziły w omawianym okresie. Problematyka zamieszkującej ludności zarówno w Radomiu, jak i powiecie oraz jej charakterystyka, została tutaj dokładnie, wręcz w detalach omówiona. Podjęcie tych zagadnień jest słuszne. Mamy tu zaprezentowany jasny obraz terytorium oraz tamtejszej społeczności, na którym i wokół której rozgrywały się wydarzenia opisywane przez Autora w następnych rozdziałach. W tym też rozdziale przedstawił również sprawy dotyczące władz państwowych i partyjnych zajmujących się kształtowaniem i realizacją polityki komunistów wobec Kościoła. Autor dobrze w nim

ukazał, kto kształtował politykę wyznaniową realizowaną na tym terenie. Dokładnie omówił lokalne struktury władz partyjnych i administracyjnych. Przedstawił też miejscowych funkcjonariuszy partyjnych i państwowych (z imienia i nazwiska) zajmujących się walką z Kościołem. W podobny sposób przedstawił rolę miejscowego aparatu bezpieczeństwa w działaniach przeciwko Kościołowi. Wskazał też kto konkretnie i w jakim zakresie, zajmował się kwestiami wyznaniowymi w omawianym mieście i powiecie. Jest to bardzo cenne, gdyż dowiadujemy się jacy konkretni funkcjonariusze odpowiadali za takie, a nie inne działania wobec duchowieństwa i wiernych. Wiele prezentowanych tutaj twierdzeń jest ciekawych i należy się z nimi zgodzić. W rozdziale drugim mgr G. Jasiak przedstawił dość drobiazgowo struktury organizacyjne lokalnego Kościoła na omawianym terenie oraz charakterystykę sieci parafialnej i dekanalnej, co jest istotne i cenne w zrozumieniu tematyki tej pracy. Należycie opisał także tamtejsze duchowieństwo diecezjalne i zakony oraz zgromadzenia zakonne pracujące na tym obszarze, poddawane różnym naciskom i działaniom politycznym i administracyjnym ze strony władz komunistycznych. Mamy tutaj zaprezentowany dokładny i ciekawy obraz działań represyjnych na poziomie regionalnym oraz posunięć niższych szczebli SB wobec duchowieństwa i parafii. Ciekawie został również ukazany problem dotyczący ślubowania do jakiego władze państwowe obligowały miejscowe duchowieństwo w związku z przyjmowaniem stanowisk kościelnych. Na wielu przykładach dobrze ukazał politykę personalną w obsadzaniu tamtejszych parafii zwłaszcza w latach pięćdziesiątych oraz kulisy rozmów urzędników państwowych z przedstawicielami biskupa kieleckiego. Podobna ocena dotyczy także zaprezentowanej przez Autora taktyki rozmów z władzami państwowymi biskupa Jana Lorka - celowe przewlekanie, granie na czas w sprawach personalnych. Autor ukazał na przykładzie tego lokalnego Kościoła zmagania ordynariuszy z władzami wyznaniowymi w kwestii obsady stanowisk w parafiach w latach 50. i 60-tych. Trafnie oddał tutaj dylematy i rozterki, jakie przeżywali tamtejsi księża oraz ukazał perfidne działania władz państwowych w tej kwestii, a także w celu skłócenia i zastraszenia duchowieństwa. W tej pracy wyłania się interesujący obraz totalnej inwigilacji Kościoła i jego duchowieństwa jakim zostało ono poddane. Mamy tutaj ciekawe studium dotyczące ingerencji władz państwowych w sprawę obsady stanowisk w kościelnych zarówno proboszczowskich, jak i wikariuszowskich na szczeblu lokalnym. Co ciekawe, jak zauważa Autor - w latach 60 i 70-tych nie było na omawianym terenie poważniejszych konfliktów między państwem a Kościołem w kwestiach personalnych przy obsadzaniu parafii. Interesujący jest też tutaj wątek współpracy księży miejscowych z podziemiem poakowskim (niepodległościowym). Szkoda, że autor tego wątku nie rozwinął w osobnym paragrafie. Część poświęcona represjom wobec duchowieństwa budzi pewne wątpliwości. Dlaczego Autor ograniczył się tylko do okresu stalinowskiego? Przecież i w późniejszym okresie księża byli poddawani różnego rodzaju represjom ze strony komunistycznych władz, np. ks. Andrzej Łukasik. Szkoda, że Autor ograniczył się w wyliczaniu księży represjonowanych, a nie podjął głębszej analizy tego zagadnienia. Kolejna kwestia – w tytule jest o represjach, a Autor sporo miejsca poświęca działalności podziemiem niepodległościowemu i udziału w nim księży, którzy nie byli represjonowani za tę działalność. Dobrej i rzeczowej analizie poddał też w tym rozdziale działalność księży z tego terenu w ruchu księży patriotów i współpracę, niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa. Nie bez racji zwrócił uwagę na wprowadzenie przez władze państwowe przepisów umożliwiające innym kapłanom udziału w ZBOWiD. Ciekawie przedstawił postawy i opinie księży wobec ruchu księży patriotów oraz ich opór, unikanie uczestnictwa w organizowanych spotkaniach tego ruchu. Ukazał również dylematy bp. J. Lorka w szukaniu rozwiązania tego problemu wśród swoich księży, gdyż wbrew jego stanowisku i zakazom, niektórzy duchowni brali w tym ruchu czynny udział. Jak zauważa Autor - mimo tak zmasowanej nagonki i nacisków na tamtejsze duchowieństwo, władzy ludowej udało się przekabacić na swoją stronę zaledwie 8 z 84 kapłanów pracujących tym regionie. Autor zapisał ważne - mało opisywane w literaturze

naukowej - spostrzeżenie, że na niższych szablach struktur kościelnych (na poziomie parafialnym) duchowieństwo gromadnie i chętnie uczestniczyło w zjazdach i konferencjach organizowanych przez księży postępowych dopiero od drugiej połowy 1953 roku. Brakuje mi jednak opinii Autora przyczyn tej zamiany. Niepotrzebne są tu wstawki o stowarzyszeniu PAX a szczególnie o Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Społecznym. Nic one ważnego do meritum tej pracy nie wnoszą. Brakuje za to omówienie działalności księży z tego terenu w Zrzeszeniu Katolików „Caritas”. Autor mało miejsca temu problemowi poświęcił, zaledwie go tylko zasygnalizował. Niedosyt budzi ustęp dotyczący osobowych źródeł informacji. Został on ograniczony tylko do tajnych współpracowników w sutannach. A co z agenturą wśród wiernych? Bezpieka chętnie też korzystała w inwigilacji Kościoła również z TW wśród laikatu. Jednak o tym Autor prawie nic nie wspomina. Przy opisie agentury Autor skoncentrował się głównie na ich przedstawieniu, omówieniu typów współpracy i charakterystyce poszczególnych tajnych współpracowników. Na przykładzie kilku księży pokazał proces wciągania duchownych we współpracę z SB oraz potwierdza tezę, że funkcjonariusze tego resortu nie zawsze domagali się od duchownych pisemnej deklaracji o współpracy z resortem. Brakuje jednak ogólnego spojrzenia na tę kwestię i scharakteryzowania skali, zakresu i skutków tego donosicielstwa i stopnia jego szkodliwości. Autor zwrócił tylko uwagę na sukces organów bezpieczeństwa. Stwierdził, że w tym regionie Polski udało się bezpiece stworzyć w tym środowisku mocną siatkę agenturalną. Rozdział trzeci został poświęcony represjom majątkowym jakim został poddany ten lokalny Kościół. Tutaj skoncentrował się na takich zagadnieniach jak: przejście organizacji „Caritas”, grabież majątku kościelnego, restrykcje finansowe w postaci lichwiarskich podatków i księgi inwentarzowe. Takie założenie słuszne i ujmuje całość tego zagadnienia. Nie ustrzegł się jednak błędów. W opisie organizacji „Caritas”, Autor sugeruje, że władze komunistyczne od początku negatywnie odnosiły się do tej organizacji kościelnej. Tak jednak nie było. W pierwszych trzech latach ta organizacja była na rękę komunistom i otrzymywała dofinansowanie na niektóre prowadzone dzieła. Problem zaczął się w 1948 r., gdy komuniści uświadomili sobie jaki tak organizacja charytatywna daje Kościołowi zasięg i możliwości oddziaływania w polskim społeczeństwie. Dlatego podjęły działanie jej stopniowego ograniczania, a następnie próbę przejścia. Wszystkie pozostałe zagadnienia zostały należycie przedstawione i nie budzą zastrzeżeń. Ciekawie ukazał Autor próbę przejścia w styczniu 1950 r. przez państwo placówek organizacji „Caritas” w tym regionie. Celnie przedstawił dylematy księży i ich postawę wobec tego bezprawia władz komunistycznych oraz stanowisko biskupa sandomierskiego i kurii sandomierskiej. Jego zdaniem, księża miejscowi nie stwarzali państwu trudności ich przejmowaniu. Ukazał umiejętnie mechanizmy działań władz państwowych na duchowieństwo, wywierania presji, szantaże, ale też sposoby ich obchodzenia przez stronę kościelną. Obnażył nieuczciwość i niesubordynację tamtejszego duchowieństwa wobec zarządzeń biskupów. Pokazał też na konkretnych przykładach stosunek duchowieństwa miejscowego do zarządzeń swojego biskupa i ich nielojalność wobec niego oraz zabiegi przypodobania się władzom komunistycznym wyrażające się w podporządkowaniu antykościelnym przepisom państwowym. Sprawy podatków i tzw. miękkich represji zostały omówione fachowo i dokładnie. Należy się zgodzić z wnioskiem Autora, że mimo szeroko zakrojonych działań polityka represji finansowych wobec Kościoła w ostateczności „okazała się mało skuteczna i w rzeczywistości przyniosła odwrotne skutki”. Autor postawił dziwną moim zdaniem tezę, że Kościół walczył z komunistami w pierwszych powojennych latach (s.206). Skąd takie stwierdzenie i na jakiej podstawie? W kolejnym rozdziale Autor kompetentnie przedstawił postępowanie miejscowych komunistów dotyczące utrudniania Kościołowi w tworzeniu nowych parafii i w budownictwie sakralnym. Pokazał też reakcję lokalnego duchowieństwa na politykę władz państwowych i sposoby obchodzenia przez nich tych zakazów, dzięki czemu ta infrastruktura poszerzała się, a nie malała. Dokonał tu szerokiej egzemplifikacji poruszanych

kwestii, w niektórych miejscach nawet bardzo szczegółowej. W części dotyczącej budowy nowych kościołów brakuje głębszego zanalizowania przyczyn tworzenia nowych parafii, czy podjęcia decyzji o budowie nowych kościołów. Autor też nie pokusił się o podanie motywów - dlaczego władze państwowe nie chciały w latach 60-tych dopuścić do utworzenia nowych parafii, np. Pelagowie?

W piątym rozdziale mgr G. Jasiak skoncentrował się na zanalizowaniu kwestii ograniczania działalności duszpasterskiej Kościoła. Omówił to na przykładzie stwarzanych przez władze trudności w organizowaniu przez Kościół uroczystości Bożego Ciała oraz zakazie procesji ulicznych, organizowania pielgrzymek i walki z tymi przejawami pobożności wśród społeczeństwa tego regionu. Zagadnienia w nim zawarte są dobrze ujęte i zgłębione. Ukazał różne taktyki stosowane przez lokalne władze wyznaniowe, w celu zminimalizowania udziału wiernych w tych uroczystościach i praktykach religijnych, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Sporo miejsca poświęcił kwestii pielgrzymek. Takie ujęcie jest słuszne, brakuje jednak naświetlenia, dlaczego władze szczegółowo analizowały przebieg pielgrzymek oraz listy ich uczestników. Nie ustrzegł się jednak pewnych nieścisłości. Autor błędnie używa terminu „zniesienie świąt kościelnych”. Komuniści nie mieli takiej władzy. Mogli jedynie z okazji świąt kościelnych, zlikwidować przypadający na ten dzień, dzień wolny od pracy i wprowadzić normalny dzień roboczy, co też uczynili np. 8 grudnia, 2 lutego, 6 stycznia czy 15 sierpnia. Sprawę działań władz wyznaniowych i organów represji w działalność kaznodziejską duchowieństwa Autor przedstawił kompetentnie.

W następnym rozdziale Autor interesująco omówił kwestie rugowania Kościoła z oświaty. Pokazał to na przykładzie likwidacji szkół i zakładów wychowawczych prowadzonych przez instytucje kościelne, usuwania religii ze szkół oraz akcji dekrucyfikacji placówek oświatowych. Dobrze opisał działania komunistów w stopniowym eliminowaniu religii i Kościoła z publicznej oświaty. Przedstawił różne formy represji stosowanych przez władze wobec niepokornych duchownych protestujących wobec antyreligijnych posunięć władz państwowych w oświacie. Dobrze opisał trudności jakie musieli pokonać księża w parafiach, aby zapewnić katechizację młodemu pokoleniu Polaków. Ukazał w nim również działania władz lokalnych w kwestii podporządkowania sobie katechizacji przy parafialnej i wywieranym przez nie różnego rodzaju naciskom w tej sprawie na miejscowe duchowieństwo. Autor przy analizie tego zagadnienia dochodzi do wniosku, że księża z tego terenu, wbrew woli episkopatu i swojego biskupa, ulegali naciskom komunistycznej władzy i rejestrowali punkty katechetyczne i składali sprawozdania, głównie z obawy przed karami finansowymi. W jego opinii kary pieniężne najlepiej dyscyplinowały księży. Ciekawie ujął w swoim opisie udręki księży, którzy byli posłuszni kurii, a mimo to rejestrowali punkty katechetyczne. Jak wykazał Autor - i należy się z tym zgodzić - w tym sporze, rywalizację wygrały władze państwowe, a nie episkopat. Inne smutne spostrzeżenie Autora dotyczące katechizacji przyparafialnej, że „często zamiast księży uczyły zakonnice, organiści oraz starsi ministranci, lekcje religii odbywały się nieregularnie, a treści katechetyczne były słypane”.

W ostatnim, siódmym rozdziale, należycie, opisał politykę dyskryminacyjną i represyjną władz państwowych wobec obchodzonych na tym omawianym terytorium uroczystości religijnych mających charakter ogólnodiecezjalny czy ogólnopolski. Przedstawił to na przykładzie polityki władz wobec obchodów Wielkiej Nowenny, Millenium Chrztu Polski, peregrynacji kopii Jasnogórskiego obrazu Matki Bożej czy obchodów 150-lecia diecezji sandomierskiej i Dni Maryjnych. Wykazał, że w tych sprawach tamtejsze duchowieństwo nie było jednomyślne z biskupami. W omawianiu obchodów millenijnych 1966 r. Autor nie tylko skoncentrował się na zaprezentowaniu planów ich obchodów, ale też omówił ich przebieg. Dużo się Autor rozpisyje o działaniach duchowieństwa, mało zaś jest o laikacie miejscowym i ich problemach. Niewiele też jest w pracy na temat skutków polityki władz państwowych

wobec Kościoła w życiu wiernych. Jak laikat reagował na te działania władz jest słabo omówione.

Zaprezentowany przez mgr. G. Jasiaka problemowy układ pracy jest logiczny, spójny i nie budzi zastrzeżeń. Licznie występujące w pracy tabele i wykresy uzupełniają tekst pisany. Dużym walorem tej pracy, co warto podkreślić, jest ukazanie podjętego przez Autora zagadnienia w kontekście wydarzeń zarówno ogólnodiecezjalnych, jak i ogólnopolskich. To sprawia, że mamy dobrą analityczną, pogłębioną pracę dotyczącą relacji państwa komunistycznego z Kościołem katolickim na przykładzie lokalnym. Cennym walorem tej pracy jest pokazanie przez Autora całościowego obrazu działalności antykościelnej organów wyznaniowych na najniższym szczeblu administracji terytorialnej, a zwłaszcza wpływ i znaczenie konkretnych funkcjonariuszy SB i lokalnych urzędników wyznaniowych w prowadzeniu walki z Kościołem.

Przejdę obecnie do kwestii merytorycznych i szczegółowych uwag.

W pracy zdarzają się zadania niezrozumiałe, np. s. 63/64, Autor napisał – „Przed wojną ziemie powiatu radomskiego należały do najbiedniejszych w województwie kieleckim, ale też do najbardziej religijnych”. Tu chodzi o ziemię, czy zamieszkującą ją ludność?

Na s. 71 Autor powinien precyzować, że w 1950 r UdsW działał na podstawie tymczasowego statutu. Normalny statut nadano mu dopiero w latach 80-tych.

Na s. 97 Autor napisał „Formalna rejestracja zgromadzenia nastąpiła w 1949”. Władze komunistyczne w tym roku nie dokonały żadnej rejestracji zakonów. Zakony zgodnie z poleceniem Episkopatu w związku z dekretem 5 sierpnia 1949 r. oraz rozporządzeniem wykonawczym do tego dekretu z 6 sierpnia tego roku, złożyły wnioski o rejestrację, ale władze komunistyczne nie dokonały żadnej formalnej rejestracji.

Na s. 116 jest zdanie niezrozumiałe – „z obsadzaniem na stanowisku neoprezbiterów”. Jak to rozumieć? W Kościele nie ma takiego stanowiska jak neoprezbiter. To pojęcie odnosi się do kapłanów nowo wyświęconych.

Mała uwaga dla Autora księża patrioci funkcjonowali w latach stalinowskich. W latach 60. księża współpracujący z komunistyczną władzą byli określani jako „Caritasowcy”, gdyż należeli do Zrzeszenia Katolików Caritas (s. 128)

Na s. 135 w przypisie 193 brakuje podania roku urodzin ks. A. Łukasika.

Na s. 200 jest niezrozumiałe stwierdzenie ks. Stanisław Skurski, duszpasterz we Wszechświętych – co to znaczy?

Na s. 207 powinno być statut a nie status Stowarzyszenia „Caritas”

Autor w swojej pracy często używa nazwy magdalenki odnośnie jednego z działających na tym terenie zakonów żeńskich. Powinien precyzować że chodzi o zgromadzenie żeńskie sióstr miłosierdzia. Zakon magdalenek działał na Śląsku od średniowiecza, na terenach omawianych w pracy po wojnie nie miał żadnych swoich placówek.

Na s. 294 powinno być ks. Sikorski a nie Sikroski.

Na s. 300 – lapsus językowy – „planowali stworzyć fundamenty”.

Na s. 436 Autor podał błędną informację. Po tzw. „aresztowaniu kopi obrazu Matki Bożej Częstochowskiej” i umieszczeniu go pod kontrolą milicji w klasztorze na Jasnej Górze, władze zagroziły, że próba ewentualnego jego wywiezienia będzie skutkowałą likwidacją klasztoru paulinów w Warszawie a nie w Krakowie.

Analiza treści i wnioski końcowe

Podsumowując. Praca prezentuje duże walory poznawcze omawianej problematyki. Dysertację magistra Grzegorza Jasiaka oceniam jako bardzo udany wysiłek naukowy ukazania

polityki władz państwowych wobec Kościoła rzymskokatolickiego na terenie miasta Radomia i powiatu radomskiego w okresie trzydziestolecia PRL. W niniejszej dysertacji zrealizował swój zasadniczy cel badaczy, wykazał się kompetencjami warsztatowymi oraz odpowiednią wiedzą historyczną. Analizy są dobre i przekonujące. Wywody Autora poparte właściwym aparatem, wnioski rzetelnie uzasadnione. Dokumentacja, jak zostało to wcześniej wspomniane, jest wystarczająca, język czytelny, narracja płynna.

Biorąc to wszystko pod uwagę uważam, że recenzowana praca spełnia wymogi ustawowe, stawiane rozprawom doktorskim, w związku z tym wnoszę o dopuszczenie Pana magistra Grzegorza Jasiaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dominik Zamiatęła

Ks. dr hab. Dominik Zamiatęła, prof. UKSW

Warszawa, dnia 15 listopada 2016 roku.